

# Leszek Hensel

---

## "Literatura wobec Wiosny Ludów"

---

Biuletyn Polonistyczny 21/4 (70), 83-90

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cych o związku muzyki i literatury, dotyczyły referaty: Michała Głowińskiego "Literackość muzyki - muzyczność literatury", Stanisława Dąbrowskiego "Poetycka polifonizacja tematu biblijnego. »Koncerty Brandenburskie« Swena-Czachorowskiego", Ewy Wiegandtowej "O tzw. muzyczności form prozatorskich" oraz Józefa Opalskiego, który w referacie "Problemy przekładalności literatury i muzyki" zaproponował własną, jakkolwiek opartą na wcześniejszych w tej mierze dokonaniach, typologię obecności utworów muzycznych w dziele literackim.

Mgr Irena Hübner

#### „LITERATURA WOBEC WIOSNY LUDÓW”

W dniach 20-21 IV 1978 r. odbyła się w Warszawie zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN sesja naukowa poświęcona zagadnieniu "Literatura wobec Wiosny Ludów", w której obok przedstawiciele polskiego środowiska literaturoznawczego wzięli udział goście z NRD i Rumunii.

W imieniu organizatorów powitał uczestników sesji wicedyrektor IBL PAN doc. dr hab. Stefan Treugutt, zwracając uwagę na brak dotąd syntetycznego ujęcia literatury polskiej doby Wiosny Ludów i zgłaszając propozycję szerszego potraktowania tego problemu, którego początek dostrzec można już w powstaniu listopadowym, zaś zamknięcie - w powstańczym zrywie 1863 r.

Doc. Treugutt był również pierwszym referentem sesji, przedstawiając zagadnienie "»Polenlieder« w sferze oddziaływania Wiosny Ludów". Zjawisko "Polenlieder" sięga, jego zdaniem, swoimi korzeniami okresu powstania listopadowego, które skłonny byłby uznać za "generalną próbę" Wiosny Ludów, wówczas bowiem objawiły się już m.in. sprawy suwerenności narodowej, solidarności ludów w walce o wolność, problem zrównania klas wyzyskujących i wyzyskiwanych. Zarazem ujawniły się też te ideowe napięcia, które rozsadziły Wiosnę Ludów - chodzi przede wszystkim o kolizję haseł internacjonalistycznych, owej solidarności lu-

dów, i orientacji nacjocentrycznych, wybuchających konfliktami narodów między sobą oraz dążeniami do narodowego wyosobnienia.

Na obszarze niemieckim zjawisko "Polenbegeistern" stało się pretekstem do wypowiedzania się za lepszą przyszłością, za nowymi Niemcami, bądź też - poprzez krytykę polskiego zrywu powstańczego 1830 r. - za porządkiem 1815 roku. Podkreślając masowy charakter "Polenlieder" referent zwrócił uwagę na określony katalog stereotypów, jakimi posługiwali się ich twórcy odwołując się do ustalonych norm bohaterstwa, umiłowania ojczyzny itp.

Prof. Helmuth Bock (NRD) wygłosił referat pt. "Gesellschaft und Literatur in Deutschland zur Zeit der französischen Julirevolution 1830 bis 1834" ("Sztuka i literatura w Niemczech w czasie francuskiej rewolucji lipcowej 1830 do 1834"). Zarysował w nim problem silnej radykalizacji postaw, jaka była udziałem Niemców w początkach lat trzydziestych XIX w., podkreślając, iż swoimi rozmiarami wystąpienia 1830 r. mogły się równać jedynie z wojną chłopską z roku 1524. Przedstawiając na tym tle działalność stowarzyszenia prasowego "Deutscher Press Verein", referent stwierdził, że było to pierwsze propolskie stowarzyszenie o znaczeniu ogólnoniemieckim. Już w swojej ulotce programowej: "Powinności Niemiec", obok haseł głoszących potrzebę zjednoczenia Niemiec działacze stowarzyszenia przedstawili projekt utworzenia demokratycznej Polski, co miało, ich zdaniem, leżeć w dobrze pojętym własnym interesie Niemiec. "Press Verein" działało jednak krótko, bo już w połowie 1832 r. zostało przez Bundestag rozwiązane w obawie przed głoszonymi przez nie rewolucyjnymi koncepcjami politycznymi.

Zagadnieniu współpracy pisarzy rumuńskich z polskimi emigrantami w Paryżu poświęcił swoje wystąpienie ("Współpraca pisarzy rumuńskich z emigrantami polskimi w Paryżu") prof. Ion C. Chițimia z Bukaresztu. Wobec stosunkowo dobrej znajomości całokształtu zagadnień dotyczących kontaktów polsko-rumuńskich w okresie Wiosny Ludów, referat I. Chițimii miał charakter systematyzujący i uzupełniający: prelegent skupił uwagę na sylwetkach księcia Adama Czartoryskiego i Adama Mickiewicza, a przywołując pamięć takich intelektualistów rumuńskich, jak Jonica, Asarki, Regulescu, Perimon, Ralet, wykazał ich wspólnotę

ideową z wielkimi Polakami.

W dyskusji, która dotyczyła pierwszej części obrad, głos zabrali: prof. prof. Maria Janion i Bogdan Zakrzewski oraz dr Jarosław Marek Rymkiewicz. Dyskusja skupiła się przede wszystkim wokół zagadnień lokalizacji czasowej Wiosny Ludów. M. Janion zwróciła uwagę na dokładność powtórzeń sformułowań Manifestu rewolucji krakowskiej 1846 r. w dokumentach roku 1848. Polska stworzyła pewien model walki z despotyzmem - był to model lat 1830 i 1846. Rzecz ciekawa - przypomniała dyskusjantka - że powstanie 1863 r. wybuchło jedynie w Kongresówce, która nie przeżyła roku 1848, a więc było ono jakby spóźnioną Wiosną Ludów na terenie Królestwa. - J.M. Rymkiewicz poruszył sprawę źródeł genetycznych "Polenlieder", natomiast B. Zakrzewski wypowiedział się za potrzebą silniejszego podkreślania znaczenia "Polenlieder" dla narodu niemieckiego, stwierdzając, że sprawa polska zawsze służyła sprawom ich polityki wewnętrznej.

Popołudniowe obrady zainaugurował dr Henri Poschmann (NRD) referatem pt. "Georg Büchner". Referent skupił się w swoich rozważaniach na zagadnieniu kształtowania się ok. 1835 r. rozumienia misji pisarza. Büchnerowi, podobnie jak Heinemu, chodziło o spojenie, wzajemne przeniknięcie dojrzałych do rozwiązania politycznych i socjalnych problemów rewolucji ze sprawą określenia funkcji zawodu pisarza. Zdawać by się mogło, że najlepiej tym koncepcjom odpowiada postać pisarza-polityka Kamila Desmoulinsa, lecz - jak wykazał referent przy pomocy analizy "Śmierci Dantona" Büchnera - temu właśnie autorowi bliższa była Heirowska formuła pisarza - "artysty - trybuna - apostoła".

Do tych rozważań nawiązał w dyskusji S. Treugutt, zastanawiając się nad rodowodem Heirowskiego określenia apostołskiej misji pisarza w niemieckiej tradycji literackiej: gdy zdaniem H. Poschmanna było to określenie własne Heinego, dyskusjant skłonny byłby wywodzić je z saint-simonizmu.

Zagadnieniu "Dembowski i warszawskie przedwiośnie" poświęciła swój referat prof. Maria Żmigrodzka (IBL). Nakreśliła obraz ruchu spiskowego w Kongresówce początku lat czterdziestych ubiegłego stulecia, dłużej zatrzymując się na działalności Kamińskiego i Dembowskiego. Istotną

część wystąpienia stanowiła sprawa hipotetycznego kontaktu Dembowskiego z bliżej nie określonym związkiem szewców warszawskich: problem ten został przedstawiony w oparciu o analizę protokołów ze śledztwa prowadzonego przez warszawską policję w 1843 r. przeciwko grupie spiskowców, a zebrany materiał skłonił referentkę do wniosku, że kontakt ten był jedynie wytworem imaginacji Dembowskiego, rodowodu zaś jego można by się doszukiwać w literackiej konwencji powieści tajemnic. Na zakończenie prelegentka wysunęła sugestię, że motyw szewców w "Uspokojeniu" Słowackiego mógł wyrosnąć właśnie z atmosfery "przedwiośnia".

Z kolei głos zabrała dr Zofia Trojanowiczowa (UAM), która omówiła "Politykę kulturalną Hotelu Lambert po Wiośnie Ludów". W referacie zostało szeroko zarysowane zagadnienie rozdźwięku między ideami działaczy skupionych wokół Hotelu Lambert a patriotami działającymi w kraju. Ze szczególną wnikliwością przedstawiła prelegentka programotwórczą rolę Juliana Klaczki w kształtowaniu polityki Hotelu: stworzony przez niego system założeń działalności patriotycznej emigracji był - jej zdaniem - rozpacziwą próbą utworzenia trzeciej, pośredniej drogi godzącej wartości ideowe wolnościowo-patriotyczne kultury romantycznej z pracą organiczniczkowską.

Dyskusja, która zamknęła pierwszy dzień sesji, skupiła się na zagadnieniach antynomii programu organiczniczkowskiego i romantycznego. M. Janion z radością powitała propozycje Z. Trojanowiczowej otwierające możliwość potraktowania działalności ideologów typu Klaczki jako próby kształtowania programu pośredniego, znoszącego ostrość opozycji między romantyzmem a organiczniczkostwem. Także dr hab. Jacek Trzandel dopatrywał się w działalności Klaczki chęci stworzenia modelu kultury i postaw społecznych, który mógłby być bliski Norwidowi, uchylającemu ekstremizmy romantyzmu. Dyskutant podkreślił, że mimo istnienia ostrych sporów między Klaczką a Norwidem, w lirycznym cyklu "Vademecum" znajdujemy cały szereg sformułowań o dosłownym z Klaczką podobieństwie. Problem oddziaływania polityki kulturalnej Hotelu Lambert na kulturę polską podniósł B. Zakrzewski, doszukując się w niej podobieństw do roli Ligi Polskiej.

Z referatem inauguracyjnym drugi dzień obrad ("Romantyczny teatr rewolucji") wystąpiła prof. Maria Janion (IBL). Temat ten wydał się prelegentce znaczący dla Wiosny Ludów z kilku istotnych powodów, Wiosna Ludów stanowiła bowiem swoistą kulminację i zarazem kres romantyzmu. Stąd wyrazisty udział w literaturze tego okresu stylu romantycznego, gestu, obrazu oraz retorycznej ekspresji idei. Badania socjologiczne ujawniły także znamienne zawodowe pochodzenie działaczy i wybitnych uczestników rewolucji 1848 r.: byli to dziennikarze, adwokaci i poeci. (Mówi się czasem, że tę rewolucję robili poeci, nie ekonomiści. W Polsce jest to widoczne szczególnie.) Stąd eksponowana rola słowa i gestu - współczynników teatru. Wrażenie teatralności wydarzeń wzmacniała także aktywność ulicy, obecność tłumów i spontaniczna ich reakcja. Wydarzenia rewolucyjne uzewnętrzniano jako święto, karnawał ludowy. Opisy wydarzeń również odwoływały się do podobnej poetyki. Porównanie ze sceną, grą, teatrem staje się więc sposobem konstrukcji obrazu rewolucji i interpretacją jej wydarzeń. Zarazem jednak ten teatr historii i festyn rewolucyjny nie przewidywał - tu różnica z karnawałowym zburzeniem ładu - powrotu do stanu sprzed "spektaklu". Rewolucja 1848 r. miała ustanowić nowy ład polityczno-społeczny. Dopiero wojsko, które zepchnęło masy z teatru dziejów, przywróciło także dawny kształt rzeczywistości.

Prof. Bogdan Zakrzewski (UWr.) poświęcił swoje wystąpienie ("Wiersze ulotne polskiej Wiosny Ludów") sprawie polskich wierszy ulotnych w tym okresie. Twórczość ta, sięgająca korzeniami okresu sejmku czteroletniego, towarzysząca insurekcji kościuszkowskiej, w dobie Wiosny Ludów najbujniej rozwinęła się na terenie Galicji. Jak stwierdził prelegent, jarmarczna popularność form, na jaką natrafia badacz przy najbliższym obcowaniu z tymi tekstami, miała za zadanie zjednanie Wiosny Ludów przychylności i solidarności szerokich mas. Mimo pewnej powściągliwości, jaka cechuje te utwory, co referent przypisuje żywej jeszcze w okresie ich powstawania pamięci tragicznych wydarzeń 1846 r., są one doskonałym źródłem informacji dla każdego, kogo interesuje problematyka lat 1848-1849.

Dr Maria Pawłowiczowa (UŚl.) przedstawiła referat pt. "Cieszyńskie czasopisma literackie w okresie Wiosny Ludów", prezentując szczegółową analizę ideowej zawartości dwóch pism literackich ("Tygodnik Cieszyński", 1848-1851, zmieniony potem na "Gwiazdkę Cieszyńską"; "Nowiny dla Ludu Wiejskiego", 1848-1849), jakie ukazywały się w Cieszynie w interesującym ją okresie.

Zasadniczym problemem, wokół którego potoczyła się dyskusja podsumowująca tę część obrad, była sprawa romantycznej teatralizacji życia. B. Zakrzewski zwrócił uwagę na potrzebę silniejszego podkreślania tradycji narodowej w teatralizacji romantycznej, której istotny czynnik stanowiła tradycja szlachecka, tradycje sejmikowania, a nawet burd szlacheckich. Rezultatem przenikania się tego stylu obyczajowego z tradycją powstań polskich było ukształtowanie się martyrologicznej teatralizacji rewolucji.-J. Trznadel stwierdził, że wkroczenie mas ludowych jako sprawy wypadków głęboko oddziało na romantyzm. Tu właśnie należy szukać rodowodu bohatera masowego u Mickiewicza i Słowackiego. Historia sprzyjała więc romantycznej teatralizacji, dzieje stawały się jakby wielką sceną dla realizacji pomysłów ukrytego reżysera. Ale pełną realizację takiego teatru dziejów przyniósł właściwie - zdaniem dyskutanta - dopiero ekspresjonizm.-J.M. Rymkiewicz polemicznie nawiązał do wypowiedzi J. Trznadla, kwestionując związek między aktywnością mas a teatralizacją życia. Sądzi on, że istnieją po prostu epoki bardziej "rzeczywiste" i ogarnięte poczuciem teatralizacji dziejów (np. wiek XVII, barok).W tym świetle w XIX w. doszłoby jedynie do zmiany formuły teatru; teatr nie tylko wyszedł na ulicę, ale stał się teatrem rewolucji. To, co się działo w okresie Wiosny Ludów, dyskutant byłby skłonny przyrównać do zjawiska teatru w teatrze: teatralna rewolucja - teatralna ulica. W Galicji w 1848 r. grano dwa różne spektakle dziejowe: spektakl szlachty i spektakl tłumy. Szlachta przebierała się w narodowe kontusze, odgrywając widowisko niepodległościowe, a lud samozwańczo improwizował swe widowiska uliczne. W ogóle Galicja była, zdaniem mówcy, aż po kres swego istnienia zaborem o najbardziej steatralizowanym życiu publicznym. - Doc. Aliana Witkowska zajęła się zagadnieniem, w jakim stopniu problematyka słowiańska była manifestowana w pismach ulotnych oraz czy autorzy tych

pism posługiwali się nazwą plemienną Słowianie, czy też Sławianie, co ma zasadnicze znaczenie dla autoświadomości i pojmowania roli historycznej. - Zdaniem B. Zakrzewskiego, twórczość ulotna główny nacisk kładła na pobudzenie więzi narodowej u Polaków, w tym także u Mazurów, mniej interesując się solidarnością ogólnosłowiańską. Duża nieстарanność, jaka cechowała teksty druków ulotnych, uniemożliwia udzielenie odpowiedzi na temat semantycznego kształtu nazwy plemienia. Kończąc wypowiedź, dyskutant zgłosił wniosek - przyjęty jako uchwała sesji - o konieczności podjęcia kompleksowych badań nad literaturą 1848 r., w szczególności nad jej drukami ulotnymi.

Na wstępie posiedzenia zamykającego sesję doc. dr hab. Zbigniew Sudolski (UW) omówił problem stosunku Zygmunta Krasińskiego do wydarzeń 1848 r. Całość wywodu została podporządkowana naczelnej koncepcji prelegenta, w myśl której zasadnicza przemiana poety i człowieka konstruuje - w "Przedświcie" - własną wizję przyszłości w katastrofistę, dla którego jedynymi żywymi wartościami są wiara i miłość, nastąpiła w Krasińskim pod wpływem wydarzeń 1848 r.

Doc. dr hab. Alina Kowalczykowska (IBL) przedstawiła referat pt. "Wiosna Ludów a system mistyczny Słowackiego". Skupiła ona uwagę na progresywno-metempsychicznej koncepcji śmierci w ujęciu Słowackiego, traktując ją jako klucz do całego systemu mistycznego poety. Zwróciła uwagę na fakt, że śmierć u Słowackiego pozbawiona jest przerażającego stygmatu rzeczy ostatecznej, a to ze względu na istnienie stale odradzającego się ducha: śmierć wyzwala ducha z okowów formy. Referentka podkreśliła, że Słowacki nie był nigdy politykiem, lecz filozofującym poetą: dla niego walka toczyła się w planie ducha, a to, co się działo w materii, było jedynie zobrazowaniem zmagania duchowych. Dlatego też traktował on Wiosnę Ludów jako ruch poczęty z ducha i dla duchowych wartości. Jedynym realnym punktem jego koncepcji była konieczność powstania Polski - jako pierwszy szczebel urealnienia się ducha. Słowacki był rewolucjonistą, ale także, a może przede wszystkim - mistykiem. Jako rewolucjonista popierał Wiosnę Ludów, jako mistyk zaś usiłował wtłoczyć ją w ramy własnego systemu.

W dyskusji, która wywiązała się na zakończenie sesji, naczelne miej-



sce zajął problem mistycyzmu Słowackiego. S. Treugutt podkreślił niezwykły optymizm systemu Słowackiego, który nie znał właściwie sytuacji przegranej. Zdaniem dyskutanta, Słowacki - to zracjonalizowany historyk, którego nie interesowała sytuacja: ja - Bóg, lecz historia gatunków i przeanielenia. - Doc. dr hab. Ryszard Przybylski przypomniał o podobieństwie terminologii religijnej Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego, które, jego zdaniem, wymagałyby zbadania chrystologii tych poetów. J.M. Rymkiewicz natomiast zauważył, że precyzacja terminów stosowanych przez trzech wieszczów może jedynie doprowadzić do stworzenia systemu autora takiej analizy, poetów tych bowiem charakteryzuje różnorodność poglądów, często zmiennych nawet wewnątrz poetycko-filozoficznego systemu danego twórcy. - M. Żmigrodzka, analizując znaczenie męki ciała w systemie Słowackiego, zwróciła uwagę, że forma nie jest u tego poety jedynie przeszkodą, którą trzeba obalać dla wyższych celów rozwoju ducha. Forma - to także piękno ziemskie, uroda świata rzeczywistego; to wartość pozytywna. Oto jeszcze jedna dialektyczna komplikacja w myśleniu poety o rozwoju i ruchu ducha. - S. Treugutt, nawiązując do referatu Z. Sudolskiego, podkreślił złożoność problemu kształtowania się postaw Krasińskiego. - A. Witkowska stwierdziła, że wszystkie komplikacje myślowe u Krasińskiego nastąpiły już w 1846 r., zaś jego kryzys wiary w przeanielenie nastąpił nie w okresie Wiosny Ludów, lecz znacznie wcześniej. Rewolucja przyniosła po prostu ostry wybuch katastrofizmu poety, który - być może - w ogóle stanowił przewodnią ideę jego światopoglądu już od czasów "Nie-Boskiej Komedii" i dominantę jego neurotycznej osobowości.

Mgr Leszek Hensel

#### OBCHÓD CZTERDZIESTOLECIA ZGONU ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

Dnia 25 kwietnia 1978 r. w Gołotczyźnie pod Ciechanowem - miejscowości, z którą związane było ostatnie trzydziestolecie życia Aleksandra Świętochowskiego, zorganizowany został, przez Wydział Kultury i Sztuki